Rok 4. Nr. 166.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 19 lipca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Łajdactwa niemieckie.

Podawaliśmy wiadomość o krwawych zajściach w Nowym Targu w powiecie sztumskim, gdzie to pobito do nieprzytomności niejakiegó Smolińskiego za to, że poważył się publicznie po polsku przemawiać i zastrzelono jakąś Polkę, która przechodziła drogą. Zajścia te świadczą, do jakiego to ździczenia doszli Niemcy w stósunku do Polaków, i na co sobie w obec nas pozwalają. Naród polski będzie miał chyba prawo wymagać, ażeby nasz rząd warszawski zaprotestował energicznie przeciw tego rodzaju poniewierce krwi naszej polskiej na obszarach niemieckich.

Cała nasza dotychczasowa polityka w obec Niemiec jest tego rodzaju, że Niemców zachęca do podobnego lekceważenia nas. Warszawscy politycy prowadzą rzeczywiście politykę jakoby jacy lunatycy, jakby ludzie, których jakby to nie obchodziło, co się na wewnątrz i zewnątrz dzieje. Rozpacz człowieka nieraz ogarnia nad tą beztroskliwą lekkomyślnością, z jaką się przechodzi do porządku dziennego nad najważniejszemi zagadnieniami naszego życia i doprowadza do ciągłego obrzucania błotem dobrego imienia polskiego. Przecież tego, na co sobie u nas pozwalają mniejszości, nie usłyszymy w żadnem społeczeństwie, a przecież inne narody mają mniejszości również dosyć. Przecież Czesi mają w stósunku do swej liczby daleko więcej Niemców od nas, mają wielką gromadę Słowaków, ale pomimo staczanych walk nic nie słyszymy, ażeby ich jedni i drudzy tak znieważali, jak to czynią z nami Niemcy, Żydzi i podszczuwacze białorusińscy i ukraińscy. Nic o tem nie słychać, ażeby Niemcy zagranicą prowadzili tak niesłychaną agitację przeciw Czechom, jaką przeciw nam prowadzą. A przecież i oni otrzymali w spadku obszary niemieckie.

Nic dalej nie słyszymy, ażeby Niemcy z Francuzami tak sobie postępowali, jak z nami. Ale bo też inne narody prowadzą w obec Niemiec odpowiednią politykę, prowadzą politykę taką, na jaką zasługują. Nie pieszczą się tak z Niemcami jak my, nie ustępują Niemcom na lada ich brutalność, jak my. Dają Niemcom to, co im się należy na podstawie traktatu wersalskiego i na tem koniec. Ale Niemiec zgodnie ze swą naturą widząc, jak my pomimo traktatu wersalskiego lękamy się odebrać mu to, co mu się należy, zaczyna podnosić rogi i domaga się nietylko tego, co mu należy, ale żąda tego, co mu się nie należy.

Gdybyśmy byli zlikwidowali kolonistów, do czego mamy prawo, gdybyśmy byli się rozprawili z rozmaitymi innymi Niemcami, duchownymi i świeckimi, którzy ciągle jeszcze myślą, że są w „Saisonsztacie", nie bylibyśmy mieli dziś tej zażartej agitacji ze strony Niemców, którzy właśnie dla tego robią z nami co chcą, bo zdaje im się, że my wszystko zniesiemy i nie znajdziemy nawet odwagi oddać im wet za wet.

Nigdy nie potrafiliśmy w obec Niemców zabrać takiego stanowiska, jakie oni w obec nas zajmowali. Wszelkie ich brutalności załatwialiśmy w sposób łagodny, dyplomatyczny. Zawsze udawaliśmy, że za poszczególny wybryk nie może odpowiadać cały rząd i cały naród niemiecki, z którym należy żyć po sąsiedzku. A tu Niemiec czy w Gdańsku, czy Prusach Wschodnich, czy w Meklemburgji drwi sobie z nas. Oto równocześnie z krwawą napaścią na Polaków w powiecie sztumskim, Niemiec Worgitzki, jeden z moralnych sprawców tych mordów, oświadczył na wiecu z okazji plebiscytu na Mazurach:

„Duch, ożywiający obecnie kresy nie osłabnie, dopóki wszyscy Niemcy, znajdujący się dotąd poza granicami Rzeszy nie będą z nami zjednoczeni. Z chwilą, gdy po załatwieniu sprawy Renu i Ruhry Niemcy zaczną się znów na nowo rozwijać, wówczas uwidoczni się cenne znaczenie Prus Wschodnich".

Owego Worgitzkiego i drugiego podobnego agitatora Götza z Malborka przyjmował w piątek kanclerz Rzeszy Marx w otoczeniu ministrów Rzeszy. Razem z Worgitzkim przyjmowany był nadprezes Prus Wschodnich Siehr. A więc kanclerz i rząd niemiecki urzędowo uświęcają całą antypolską agitację. A rząd polski patrzy na to — ale czy ocenia należycie ciężką obrazę, zadawaną Polsce?

Wiemy dalej, co się dzieje w Gdańsku, nad którym przecież mamy zwierzchnictwo, ponieważ kierujemy jego zagraniczną polityką. Jakby nam na złość Gdańsk prowadzi politykę wszechniemiecką, a wygłaszane na publicznych zebraniach mowy zwykle się kończą hymnem: „Deutschland über alles" A Warszawa patrzy na to — i nic, tak jakby chciała powiedzieć: co my na to pomożemy.

Czyż — powtarzamy — można się dziwić, że robią z nami co chcą, jakby już byli u siebie?

„Kurjer Poznański" zamieszcza list byłego znanego działacza hakatystycznego na Kaszubach Berendt von Grassa, któremu zabrano majątki Starzyński-Dwór i Radyszewo w powiecie puckim. Oto ten Niemiec ma tę czelność pisać do kupca p. Burzyńskiego w Pucku, ażeby z jego majątku niczego nie nabywał, ponieważ wdrożył proces w sprawie przywrócenia mu obywatelstwa polskiego i wówczas odebrane mu majątki muszą być zwrócone. A więc nie wystarcza mu to, że nie miał prawa do obywatelstwa polskiego. Spróbuję — myśli sobie — może przy mej niemieckiej energji a dobroduszności polskiej uzyskam obywatelstwo z powrotem, a wtedy muszą mi zwrócić majątki zabrane.

Zobaczymy, czy rząd polski w sprawie morderczych wypadków w Sztumie pokaże nareszcie pięść polską, której naród polski ma prawo się domagać w obec Niemiec, ażeby łajdactwom niemieckim zapobiegać. Naród polski ma nareszcie prawo żądać od swego rządu, ażeby zaczął w obec mniejszości prowadzić politykę taką, którąby poczęła w nas wyrabiać to zaufanie, że Polska o swą przyszłość lękać się nie potrzebuje.

Kurs polskiej marki

z dnia 17 VII. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21—5,23 złotych
	100 złoty =	110 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,91 złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość?
Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i z zapałem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Niemcy a dziesięciolecie wojny.

Dnia 3 sierpnia obchodzić będą Niemcy 10 letnią rocznicę wypowiedzenia wojny. W swych gazetach piszą, że o polityce nie chcą przy tej okazji mówić. Może być, ale to pewne, że będą wyrażali nadzieję, że się lepszych czasów doczekają, a pod lepszymi czasami rozumieją Niemcy nie czasem zgodę ze sąsiadami i kontentowanie się tem, co mają obecnie, ale odebranie tego, co musieli oddać.

Piszą, że dzień ten ma być poświęcony hołdowi za poległych i dziękczynieniu za ofiarę, którą życiem swem złożyli na ołtarzu ojczyzny niemieckiej. Armaty mają przy tej okazji grzmieć, w kościołach mają być nabożeństwa dziękczynne, pastorowie mają miewać kazania i śpiewać „Es ist bestimmt in Gottes Rat, dass man vom Liebsten, was man hat, muss scheiden". Jestto ta sama pieśń, którą w Chojnicach wygrywają kataryniarze, a która oznacza, że takiem to jest przeznaczenie z dopuszczenia Bożego, że trzeba się rozstać z tem, co człowiekowi najmilsze, a więc z Pomorzem, Wielkopolską, Śląskiem, Alzacją, Lotaryngją itd. Ale równocześnie stoi w tej pieśni, że po smutku następuje radość.

Dalej piszą gazety, że prezydent państwa i feldpropst wygłoszą mowy przed rajchstagiem, i że na znak pobożnego rozmyślania nad niegodziwością ludzką, która potężne Niemcy poważyła się tak zdruzgotać, stanie przez 2 minuty cały ruch. Wszystkie pomniki wojackie zostaną uwieńczone, a oprócz tego cały naród zostanie wezwany do składania ofiar na nowy pomnik tak zwany „Erinnerungsdenkmal", niby na pamiątkę, ażeby każdy Niemiec pamiętał, co było, co jest i co może być jeszcze, jeżeli każdy Niemiec będzie pamiętał, że nie wolno mu zapomnieć, ażeby się kiedyś pomścić na tych, którzy się stali przyczyną niemieckiego upadku.

Rząd niemiecki się chwieje?

Gazety socjalistyczne napadają na obecny rząd niemiecki kanclerza Marxa. Nie są zadowolone z rozmaitych ceł, które ten rząd zaprowadza, upatrując w tem zamach na dobrobyt ludu pracującego, ażeby mu artykuły pierwszej potrzeby podrożyć. Następnie podejrzywają rząd Marxa, że prowadzi bardzo niewyraźną i nieszczerą politykę, bo szuka okazji, ażeby nawiązać stósunki z wszechniemieckiemi stronnictwami. Równocześnie zaś usuwa bezustannie urzędników socjalistycznych z ich stanowisk. Zapowiadają też gazety socjalistyczne, że rząd niemiecki będzie bojkotował sprawozdanie Davesa, ponieważ w zgodzie Anglji z Francją upatruje zamach na prawa i swobody Niemiec.

Swój swego poznał, na piwo pozwał.

Pogryźli się ze sowjetami, zrewidowali im nietykalne dotąd świętości, zabrali im dokumenty, które miały zaświadczyć, że bolszewicy są ostatnimi wyrzutkami społeczeństwa ludzkiego, a oto teraz piszą, że to wszystko było nieporozumieniem. Piszą, że bolszewicy to porządni sojusznicy, a gazety bolszewickie w Moskwie podnoszą, że Niemcy są w Moskwie znowu na pierwszym planie i że firmy niemieckie otrzymają znowu wielkie zamówienia kolejowe, i znacznie większą ilość agitatorów i bomb, aniżeli dotąd. O tych agitatorach i bombach to gazety bolszewickie jednak nie wspominają.

Cuda radjotelefonji.

Wynalazca iskrowego telegrafu Marconi miał w sobotę w Rzymie wykład, że w godzinach rannych fale radjotelefonji pomiędzy Anglją i Australją przez Ocean Atlantycki i Spokojny idą w kierunku zachodnim najdłuższą drogą, wynoszącą 22 tysiące kilometrów, natomiast wieczorem w kierunku, wschodnim przez Europę i Azję drogą najkrótszą, liczącą 17000 kilometrów. Na podstawie tych spostrzeżeń Marconi rozmawiał z Australją mimo skromnej energji aparatu, wynoszącej 28 kilowatów. Marconi stwierdził, że przy pomocy małych stacyj można rozmawiać z najodleglejszemi częściami świata.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Monopol spirytusowy.

Podaliśmy już pokrótce wiadomość, że monopol spirytusowy ma obowiązywać z dniem 1 stycznia 1925 roku. Będziemy mieli zatem dwa większe monopole państwowe, tabaczany i okowiciany. Monopol okowiciany ma zapewnić państwu rocznie 320 miljonów złotych, co równa się 20 procentom naszego budżetu. W Sejmie rozpoczęły się w poniedziałek rozprawy nad monopolem okowicianym. Monopol nie zadowolni właściwie nikogo. Wiemy już bowiem na podstawie doświadczeń, jakie poczyniliśmy z monopolem tabaczanym, że przemysł, zarządzany przez państwo, nie może się tak rozwijać, jak w rękach prywatnych. Monopole w obecnych czasach, gdzie pieniądz jest nietylko źródłem bogactwa krajowego, ale jest równocześnie najwyższym regulatorem życia wśród narodów na podłożu gospodarczem, są zaporą w rozwoju gospodarczym kraju. Poszczególne stronnictwa powiedziały też to rządowi. Zgodziły się zaś na monopol jedynie z powodu trudnego materjalnego położenia kraju, jedynie więc dla tego, ażeby budżet państwowy ustalić, a tem samem ustalić kurs waluty.

Jak oświadczył poseł Chomiński z Wyzwolenia jako sprawozdawca komisyjny, zamierza rząd ograniczyć kontyngent, to jest ilość wyrobu okowity, ponieważ produkcja przekracza o 50 procent zapotrzebowanie. Rząd będzie popierał przedewszystkiem małe gorzelnie, za to będzie ograniczał wielkie gorzelnie, zwłaszcza te, które dla celów spekulacyjnych pędzą okowitę. Tak samo ustawa chce ograniczyć te gorzelnie, które przerabiają zboże i melasę

200

Dalej ograniczać będzie minister skarbu w przyszłości tworzenie nowych gorzelni i odbudowanie zniszczonych gorzelni tam, gdzie ziemia nadaje się pod uprawę buraków oraz w pobliżu miast, gdzieby gorzelnia mogła wpływać na podrożenie kartofli.

Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Głowacki odpiera zarzut, jakoby rząd przez zaprowadzanie monopolu zamierzał szerzyć pijaństwo. Gdyby tak było, to rząd nie zaprowadzał by ustaw antyalkoholowych.

W imieniu Związku Ludowo Narodowego oświadczył poseł Głąbiński, że stronnictwo jego potępia stanowczo monopol, ponieważ każdy monopol przyczynia się stopniowo do podrożenia materjałów i do traktowania wyrobu i sprzedaży nie ze stanowiska zdrowego rozwoju kupieckiego, ale od zielonego stolika. Pomimo to stronnictwo to poprze monopol ze względu na kasę państwową, która musi mieć dochody z podatków pośrednich, ponieważ bezpośrednie nie wystarczą.

Najazd komunizmu na Polskę.

Sowiety wydały ściśle tajny nakaz, podpisany przez generalnego sekretarza komitetu wykonawczego w Moskwie Kotlarowa. W tym nakazie jest instrukcja, ażeby w Polsce, krajach bałtyckich, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, rozpocząć nowy sposób agitacji przeciwko bolszewikom. Chodzi o to, ażeby w tych krajach rozwijać jak najenergiczniejszą agitację za pokojem. Chodzi dalej o to, ażeby sowiety miały wszędzie swe zbrojne rezerwy, gdyby wojna Rumunji i Polski ze sowietami wisiała na włosku. Wszędzie po fabrykach winno się tworzyć bojówki komunistyczne, które w razie wojny mogą się bardzo dobrze przydać.

Stoi dalej w tym rozkazie, że Rosja przytulać będzie u siebie wszystkich komunistów, którzy za tajną robotę muszą uciekać, ale jeżeli uciekną, to winni zaopatrzyć się w pieniądze, ażeby w Rosji za co żyć, bo tam o zajęcie trudno.

Taką to jest główna treść nowego rozkazu bolszewików składającego się z 11 rozkazów. W obec tego nie można się dziwić, że pierwszą główną działalnością komunistów był zamach na prochownie we Lwowie i pod Modlinem.

Narady nad przyszłością gospodarczą świata.

W Londynie odbył się na początku tego miesiąca zjazd tak zwanej „energji światowej“, w którym biorą udział przedstawiciele 30-tu państw całego świata, w tem i Polska. Chodziło przedewszystkiem o rozmaite obliczenia, a więc o sposobach powiększenia wytwórczości w stósunku do potrzeb ludzkości, dalej o obliczenie, czy zapasy surowca wszelakiego są dostateczne i co należy podjąć, ażeby surowców nie brakło. Najwięcej zajmowano się węglem, jako najważniejszym surowcem. Oto obliczono, że niewyczerpane pokłady węgla posiada obecnie Ameryka, bo starczą one jeszcze na 2000 lat. Gorzej już jest z Europą, gdzie pokłady węgla wystarczą zaledwie na kilkaset lat. Niema się jednakowoż czego lękać. W międzyczasie zanim się węgiel wyczerpie, znajdzie się niewątpliwie inny środek dla zastąpienia węgla w opale, a węgiel będzie wydobywany do zupełnie innych celów, jako surowiec do przemysłu chemicznego. Z węgla będzie zatem minerał, a nie paliwo.

Czerezwyczajka sowiecka w Paryżu.

Gazeta rosyjska wychodząca w Paryżu podaje bardzo ważne szczegóły, w jaki sposób szpiegowanem jest polskie poselstwo w Paryżu. Władze rosyjskie wydają ogromne pieniądze na śledzenie, kto poselstwu polskiemu w Paryżu dostarcza wiadomości z Rosji i z jakimi przedewszystkiem politykami obcują urzędnicy poselstwa polskiego. Szpiedzy sowieccy śledzą równocześnie bardzo bacznie całe polskie życie we Francji, wkręcając się do zgromadzeń publicznych i nawet do kół prywatnych, zbierają skwapliwie najdrobniejsze szczegóły, które wędrują następnie do Rosji. O wynikach tej szpiegowskiej roboty świat coprawda się nie dowie, ale tyle w każdym razie wiadomo, że na wiosnę 1923 roku w Rosji aresztowano, skazano i rozstrzelano kilkadziesiąt osób, oskarżonych o to, że byli dostawcami wiadomości dla rządu polskiego.

Czekiści rosyjscy śledzą również poselstwa Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy, ale już mniej ostro.

Polska chce być dobrym gospodarzem.

Jeszcze w tym tygodniu ma się odbyć w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie opracowania budżetu na przyszły rok 1925. Wszelkie dochody i rozchody skarbowe będą poddane gruntowniejszemu rozpatrzeniu przy pomocy Komisarza oszczędnościowego i Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Chodzi dalej o to, ażeby uzgodnić więcej niż dotąd dochody ministerstwa skarbu z dochodami innych ministerstw.

Zachciewa się znowu jakichś zmian.

Jeden z profesorów uniwersytetów małopolskich p. Abraham rozpisał się w „Kurjerze Warszawskim,“ jakby to dobrze było, gdyby Warszawa była nietylko stolicą Polski, ale równocześnie stolicą Prymasa. Przytacza na dowód korzyści to, że Polska pozyskałaby wówczas trzeciego Kardynała i to Kardynała kurjalnego przy Stolicy św. Przypuszczać wypada, że p. Abraham zwolenników swego planu nie znajdzie i że Prymas jak za dawnych polskich czasów, będzie i nadal miał swą stolicę w Poznaniu. Pan prof. Abraham i jemu podobni lepiejby zrobili, gdyby zamiast troszczyć się o to, gdzie Prymasowi będzie lepiej, przemyśliwał nad środkami, jakby Polsce w najbliższej przyszłości było lepiej, ażebyśmy raz wyszli z tych ciągłych konwulsji, jakie przeżywamy.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 16 lipca 1924 r.

— **Z Izby karnej.** We wtorek, dnia 15 bm. toczyły się przed Izbą karną tutejszego Sądu Okręgowego rozprawy przeciw kupcowi mojżeszowego wyznania p. Emilowi Herrmannowi. Przewodniczy dyrektor Sądu Okr. p. dr. Łubkowski, oskarża prokurator p. Heidrych. Oskarżonego broni mecenas p. Behnke. Akt oskarżenia opiera się na zajściu z dnia 1 września roku zeszłego pomiędzy urzędnikiem kolejowym p. Brylowskim a p. Emilem Herrmannem. Pan Brylowski służbowo telefonował do poczty, nie zgłosiła się jednak poczta, tylko jak rozprawy wykazały kupiec p. Emil Herrmann, z którym telefon był połączony. Na zapytania i odpowiedzi polskie p. Brylowskiego wołał p. Hermann m. in. tak przez telefon: „Quatschen Sie nicht, ich kann Sie nicht verstehen. Reden Sie so, wie Menschen reden, ich kann den Quatsch nicht verstehen, reden Sie deutsch mit mir! Sie, es ist ein lümmelhaftes Benehmen von Ihnen, reden Sie deutsch mit mir.“ Dalej zaczął gwizdać w telefon piosenkę niemiecką: „Morgen kommt die Tante.“ Pan Brylowski czuł się obrażonym i oddał sprawę dalej do Dyrekcji Kol., która spowodowała skargę sądową.

Sąd skazał p. Herrmanna w jednym wypadku za obrazę urzędnika na 600 złotych grzywny, w drugim wypadku za przeszkadzanie w urzędowaniu na 100 złotych grzywny. Prokurator był wniósł o 1 miesiąc więzienia i tydzień aresztu.

— **Drogerje miejscowe** są już obecnie w posiadaniu najróżnorodniejszych ogni sztucznych, rakiet, słońc, granatów gwiaździstych, harpun i innych pocisków. Kto pragnie w te rzeczy się zaopatrzyć, niech się pospieszy, aby można ewentualnie dalszych zamówień dokonać.

— **Zmiana lokalu!** Okręgowy Związek Kas Chorych na Województwa Poznańskie i Pomorskie z siedzibą w Poznaniu przeniósł swoje biura na ulicę Patrona Jackowskiego nr. 13 parter (Jeżyce)

— **Na rozporządzenie** Min. Kolei Żel. przedłuża się kursowanie pociągów sezonowych nr. 617/618 bezpośredniej komunikacji Warszawa-Hel przez Iłowo-Laskowice nadal bez przerwy aż do dnia 15. września br.

— **Wycieczka** dziatwy szkólnej oddziału żeńskiego szkoły powszechnej udała się nadspodziewanie świetnie. Obszerny ogród Nowej Ameryki był tak zapełniony publicznością, że się wprost poruszać nie było można. Dziatwa pod kierownictwem swych nauczycielek z kapelą Zakładu Poprawczego na czele wyruszyła około 1/2 3 po południu w pięknym pochodzie przez miasto, starannie przyodziana, z rucianemi wianeczkami na główkach, z gromadą kołyszących się w powietrzu różnobarwnych lampjonów. Obraz dziatwy był jednem słowem barwny i wywierał nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

Na miejscu dziatwa zabawiała się w rozmaite gry, były dalej wyścigi z nagrodami, taniec kołowrotek, wćwiczony przez nauczycielkę pannę Pittlikównę, śpiew chórowy „Echo“, przedstawienie obrazka scenicznego „Powrót taty“ itd. Siódma klasa odtańczyła bardzo poprawnie „krakowiaka“. Po kolacji były żywe obrazy z historji Polski, puszczano dalej bengalskie ognie, jednem słowem urozmaicenia i to urozmaicenia treściowego było bardzo dużo.

Tylko gospodarz nie stał na poziomie. Należało postarać się o więcej krzeseł, albo kazać pozbijać kilka ław z desek. Bufet nie funkcjonował też należycie.

Z uznaniem podnieść wypada ofiarność obywatelstwa, która dawała na zabawę, co mogła. Rakiety i inne przybory drogeryjne ofiarowały miejscowe drogerje pp. Żaka i Wojnowskiego.

Przypuszczamy, że wycieczka pozostanie dziatwie w miłej pamięci.

— **Rozwój masonerji.** Dotąd głębokim snem śpiąca masonerja poczyna jakoś na nowo swe sidła rozstawiać. W toku rozpraw, toczących się w pewnym miejscowym lokalu wśród grona osób, sławiących zupełnie otwarcie masonerję, można było się dowiedzieć o wzmożonym ruchu miejscowej masonerji. Coprawda nasza konstytucja jest tak wolnościowa, że pozwala przekonania najróżnorodniejsze publicznie wyrażać, uważamy jednak, że jest złym znakiem, gdy naprzykład urzędnicy państwowi przyznają się głośno, że nie widzą nic zdrożnego w przynależności do masonerji. Byłoby wskazanem więcej szacunku dla uczuć tutejszej.

Kronika prowincjonalna.

Mała Kłodawa. Wcale nieprzyzwoici złodzieje odwiedzili mieszkanie nauczyciela Guskiego. Przede wszystkiem uszanowali niedzielę jako dzień święty i włamali się do śpiżarni jego w nocy na poniedziałek. Zabrali ze sobą 2 szynki i większą połać słoniny. Trzecią szynkę zostawili. Widocznie są komunistami, którzy byli tego zapatrywania, że każdy ma prawo do życia i do — szynki.

Ogorzeliny, pow. chojnicki. W niedzielę, dnia 20 bm. urządza tutejszy Sokół swą pierwszą zabawę, na którą składa się bardzo piękny program. Niezawodnie publiczności z bliższej i dalszej okolicy stawi się bardzo dużo, skoro tylko pogoda dopisze. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu niniejszego numeru.

Leśno. W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się tutaj za staraniem nowozałożonego Kołka śpiewackiego zabawa latowa. O godzinie 5 po poł. ruszył pochód z muzyką i oddziałem lekkoatletycznym na miejsce zabawy, położone nad tut. jeziorem, gdzie odbyły się rozmaite zabawy, pomiędzy innemi zawody lekkoatletyczne o nagrody, jak: bieg 100 i 800 metrów, skok w dal i wzwyż, ciągnięcie liny, strzelanie do tarczy itd przy dźwiękach znakomitej kapeli, tak zw. „aniółków.“

Nagrody uzyskali; bieg 00 mtr. I Redzinski II Gańcza, III Sikorski. Bieg 800 mtr. I. Różek, II Sikorski, III Redziński. Skok w dal: I Redziński, II Różek II Kręcki. Skok w wzwyż: I Sikorski, II Olter, III Żelewski.

O godz. 8 ruszył pochód z powrotem do wioski, gdzie na sali p. Przewoskiego odbyło się przedstawienie amatorskie: „Pokój do wynajęcia“ i „Trafił Marek na Marka“ oraz kilka śpiewów, które atoli nie wypadły niezbyt dobrze, gdyż zauważono u śpiewaków i śpiewaczek pewną lękliwość i brak odwagi, ale to powoli przy większej wprawie przejdzie.

Zresztą zabawa udała się dobrze i udział publiczności był znaczny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, aż do rana.

Uczestnik.

Tuchola. W poniedziałek zakończył tu żywot doczesny długoletni członek Wydziału Powiatowego, Sejmiku Powiatowego i Wojewódzkiego śp. Józef Gulgowski. Był to gorliwy działacz społeczny, pełen zasług w obec powiatu i województwa, wzór obywatela-Polaka. Pan Gulgowski był obywatelem ziemskim z Kiełpina. Nieboszczyk liczył 56 lat. Pracował również w rozmaitych spółkach i kasach powiatowych. Wieczny spokój Jego duszy.

Tuchola. U zabitego psa handlarza bydła Purkerta stwierdzono wściekliznę, skutkiem czego pewien gospodarz z Nowej Tucholi, którego ów pies ukąsił, musi się udać do Warszawy do lecznicy Pasteura. Oczywiście, że psy muszą być wiązane i prowadzone na postronku. Psy latające swobodnie, będą bezlitośnie chwytane i zabijane, ale właściciel ich będzie w dodatku karany.

— Sposobność do kąpania się w Tucholi jest bardzo utrudniona. Łazienki stawiają tylko latem, ale pomimo to kąpiel połączona jest z wielkiemi trudnościami a nawet do pewnego stopnia z niebezpieczeństwem życia. Na jeziorze Głęboczku jest coprawda dwoje łazienek, ale ponieważ nikt się o nie troszczy od lat, więc rozpadają się. Jedne należą do seminarjum nauczycielskiego, drugie do miasta. Nie postarano się tu nawet odgraniczyć miejsca, na którem kąpać się wolno, tak że każdy kąpie się, gdzie chce i stąd nie dziwota, że corocznie zachodzi tu kilka wypadków utonięcia. Płaskie brzegi zapadają się bowiem gwałtownie w głębinę. I w tym roku nie obyło się bez ofiar. W obec tego domagać się należy usilnie, ażeby władze zabrały się nareszcie do stworzenia porządnych łazienek. 7000 ludności z Tucholi, Koślinki i Nowej Tucholi ma prawo tego wymagać. Trochę dobrej woli i obywatelskiego zrozumienia potrzeby, a wszystkiego dokazać można.

Starogard. W sprawie uczniów gimnazjum nadesłała Dyrekcja „Dzien. Starog.“ następujące wyjaśnienie:

Sprawcy, już przez dyrekcję wyśledzani i ukarani, jeden uczeń z klasy piątej, a dwóch z klasy szóstej — wszyscy trzej nie otrzymali promocji — przebili w nocy z 28. do 29. czerwca szyby kancelarji dyrekcji, wtargnęli za pomocą drabiny, przystawionej do okna, do jej wnętrza i przywłaszczyli sobie kilka blankietów świadectw, oczywiście w celu sfałszowania świadectw, otrzymanych ze szkoły. Falsyfikaty, o ile takowe sporządzili, na nic im się nie przydadzą, bo dyrekcja już poczyniła odpowiednie kroki, które niegodnym tym uczniom uniemożliwią korzystanie z nich. Czy chłopcy ci zamierzali zemścić się ponadto na nauczycielach, a zwłaszcza na dyrektorze, to już sprawa mniejszej wagi.

Nie znikło 5—7 uczniów, lecz tylko dwóch z tych, którzy zakradli sie do kancelarji dyrekcji.

Pelplin. (Jubileusz ks. biskupa chełmińskiego.) W uroczysty sposób obchodzili mieszkańcy Pelplina w ubiegły czwartek 10 bm. srebrny jubileusz Najprzewielebniejszego ks. biskupa. Brama katedry była gustownie w zieleń udekorowana prócz tego powiewała nad nią chorągiew o barwach biskupich. Takie chorągwie zdobiły także wiele domów. Od mostu aż do katedry ustawił się barwny szpaler, oczekujący dostojnego jubilata. Szpaler tworzyły dzieci szkoły ludowej i wydziałowej, ze swemi sztandarami. Oprócz tego przyczyniło się 6 czy 7 jeźdźców z przepasanemi szarfami do urozmaicenia tego widoku. Jeźdźcy ci towarzyszyli bowozowi ks. biskupa przy jeździe i odjeździe.

Skoro się ukazał powóz biskupi, zaśpiewali zgromadzeni „Kto się w opiekę“, i przy jej dźwiękach posuwała się kareta biskupia między szpalerami ku bramie kościoła. Ks. biskup, wzruszony tym objawem przywiązania wciąż dziękował, błogosławiąc obecnych, którzy pokornie schylali kolana. Potem odprawił sędziwy jubilat sumę pontyfikalną przy licznej asyście i zaintonował w końcu hymn ambrozjański: Te Deum laudamus. Udzieliwszy wszystkim błogosławieństwo i złożywszy paramenta mszalne, opuścił kościół, przy którego bramie przywitano go gromkim okrzykiem: Niech żyje. Jeźdźcy otoczyli znów karetę i towarzyszyli biskupowi aż do pałacu, który był pięknie w zieleń przyozdobiony.

Wieczorem wyruszył z rynku z muzyką w otoczeniu licznych tłumów długi pochód z pochodniami i przez dzieci niesionemi lampjonami, wijąc się jak złocista wstęga przez ulicę Mestwina i Starogardzką aż do ogrodu biskupiego. Wtedy ks. jubilat ukazał się na balkonie. Następnie zaśpiewał chór mieszany pod batutą p. Szczypińskiego pieśń: Tu es Petrus. Potem wygłosił ks. proboszcz Lewandowski podniosłą przemowę, wynurzając wdzięczne uczucia wszystkich obecnych i ich życzenia i wzniósł w końcu okrzyk na jubilata, który wszyscy trzy razy powtórzyli. Wtedy zabrał głos czcigodny jubilat i w zwięzłych słowach serdecznie wszystkim za tę owację podziękował. W końcu odśpiewano jeszcze jedną zwrotkę „Kto się w opiekę“, poczem pochód wrócił tą samą drogą na rynek i rozszedł się.

Kartuzy W roku 1917 założył tu organista p. Mowiński z kierownikiem biura p. Bobowskim Tow. śpiewu „Lutnia“; do którego przystąpiło z góry przeszło 100 członków. Zadanie było trudne, bo członkowie jako rdzenni Kaszubi nie umieli porządnie po polsku mówić, ani też nie umieli kultury głosu. Pomimo to Tow. rozwijało się do r. 1923 bardzo i zdziałało dla kultury polskiej bardzo dużo, dowodem czego, że występowało publicznie w teatrach i na zjazdach śpiewackich. Upadek rozpoczął się w roku 1922, gdy prezesem został urzędnik sądowy p. Sikora, który był przedtem organistą w Chełmnie. Wskutek intryg, jakie się w „Lutni“ rozpoczęły, dyrygent urząd swój złożył. W braku innego dyrygenta prezes pan Sikora sam urząd ten objął i urządził występ z Lutnią przed Prezydentem Rzeczypospolitej, który w tym czasie w Kartuzach przebywał. Występ nie minął bez pochwały. Pan Sikora uzyskał nawet wyższy stopień urzędowy za zasługi około polskości na Kaszubach, chociaż główne zasługi położył p. Mówiński. Pan Sikora po odjeździe p. Prezydenta Rzeczypospolitej złożył urząd i wycofał się z „Lutni“ zupełnie tak, że takowa jest obecnie bez prezesa i dyrygenta. Założył koło śpiewackie z grona urzędników, lecz i tam o śpiewie nic nie słychać. Jest życzeniem ogólnem, ażeby p. Mówiński przejął znowu urząd dyrygenta lub chociażby w jego miejsce który z nauczycieli.

Toruń. W Swierczyńsku wziął stadnik krowiarza Biebela, będącego na służbie u gospodarza Pawła Ehlitta, na rogi i zabódł go na śmierć. Nieboszczyk pochodzi z Mokrego i liczy 63 lata. Stadnik był uwiązany, zatem Biebel prawdopodobnie zbliżył się do stadnika w nieostrożny sposób i sam śmierci swej był przyczyną.

Wąbrzeźno. (Jeden z „naszych mądrali“.) „Głos Wąbrzeski“ opisuje bardzo wesołe zajście. Pewien domorosły mędrzec, gospodarz z Uciąża sprzedał prosię na jarmarku. Wyczytał jak mówił w sprawozdaniach giełdowych, że za dobrego prosiaka można dostać 20 złotych. I tyle też dostał, i to w dodatku w brzęczącej, mieniającej się w słońcu monecie. Wychwalał złote czasy, jakie w Polsce nastają, ale radości nie było długo. Gdy przyszedł do domu i pieniądze wyłożył na stół, pokazało się, że dostał 20, ale nię złotych, lecz pięciogroszówek. Czytał bowiem w gazecie tam, gdzie jest podana cena prósiąt, ale nie spoglądał tam, gdzie były podane gatunki pieniędzy, bo byłby wyczytał, że mamy nie 5-złotówki, lecz 5-groszówki.

Z dalszych stron.

Sieradz. (Straszliwe zabójstwo). W Nowosiółkach w powiecie złoczewskim zaszło straszliwe zabójstwo. Mieszkanka Marjanna Nogaczowa była znaną w całej wsi ze swej kłótliwości i zawadjactwa. Przed niedawnym czasem pokłóciła się ze żoną gospodarza Piotra Smolińskiego i pobiła ją w końcu. Mąż jej postanowił się zemścić i spotkawszy Nogaczową w lesie, rzucił ją na ziemię, nasypał jej w uszy i nos piasku, następnie zgniótł kolanami klatkę piersiową a w końcu przekręcił jej głowę. Później poszedł na wesele a gajowemu powiedział, że się z Nogaczową pokłócił i lęka się, ażeby kobieta się gdzie w lesie nie powiesiła. Tem się zdradził, bo gdy zwłoki kobiety znaleziono, podejrzenie w tej chwili padło na Smolińskiego. Nie przyznał się do winy, ale mimo to został przyaresztowany.

Ostatnie telegramy.

Straszny wypadek kolejowy w Szwajcarji.

Pod Lugano spadł pociąg z nasypu, zapełniony letnikami. 2 z nich zostało zabitych, 20 ciężko, kilkudziesięciu innych lżej poranionych.

Straszne pożary w Ameryce

Wzdłuż całego wybrzeża Oceanu Spokojnego palą się lasy. Straty wynoszą miljony dolarów. Są obawy, że w płomieniach zginęło dużo narodu.

Wszędzie burze i zniszczenie.

W Niemczech w dolinie rzeki Werry spadł deszcz, podobny do oberwania się chmury. Straty są ogromne.

Ministerstwo robót publicznych pozostaje.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji robót publicznych odrzucono 1 głosem większości wniosek rządu o skasowanie ministerstwa robót publicznych.

Generał Sosnkowski posłem w Moskwie?

Generał Sosnkowski jest wymieniany na stanowisko posła w Moskwie.

Sprawa pełnomocnictw w Sejmie.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu zajmowano się sprawą dalszych pełnomocnictw dla rządu p. Grabskiego. Ustawa powiada, że chodzi o ugruntowanie naprawy skarbu państwa i o poprawę gospodarstwa społecznego. Głównym sprawozdawcą był poseł Chacińki od Chrześcijańskiej Demokracji. Powiedział, że tu chodzi o dalsze oszczędności i nowe źródło dochodów, dalej o uporządkowania dochodów samorządu, dalej o rozszerzenie i ułatwienie obrotu pieniężnego i kredytowego, przyczem chodzi o uprawnienie rządu dla ograniczenia ilości świąt jako dni wolnych od pracy.

Przy głosowaniu Wyzwolenie, socjaliści i mniejszości oświadczyły się przeciw pełnomocnictwom, Wyzwolenie na tej podstawie, że ograniczają one zapomogi na budowę szkół, przeciw czemu prezes ministrów zaprotestował.

Proces o zamach na prochownię we Lwowie

rozpoczął się w poniedziałek 14 lipca o godz. 9. Dietrich i Sołonenko są oskarzeni o dostarczenie maszyny piekielnej Ciechowskiemu i Smalce. Sprawczynią tego planu była niejaka Anna Gierowska, która jednak z mężem zdołała umknąć. Ciechowski i Smalka donieśli o zamierzonej zbrodni i dla tego zwolnieni zostali od odpowiedzialności.

Herriot w Londynie.

Herriot ze swą delegacją przybyli do Londynu we wtorek popołudniu o ½5 godz. Oczekiwał go już Macdonald, który po powitaniu odbył z nim natychmiast krótką naradę. Było również na dworcu dużo delegatów angielskich.

Delegacja włoska z ministrem skarbu Stefanim na czele stanęła w Londynie już we wtorek przed południem. Delegacja belgijska przyjechała we wtorek po południu.

Powiększenie Katowic.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono przyłączyć do Katowic gminy podmiejskie. Niemcy byli przeciwni, ale zostali przegłosowani. Wiedzą bowiem, że wówczas Katowice tem prędzej się spolszczą

Poseł Thugutt nie chce być ministrem.

Poseł Thugutt stanął w środę w Warszawie i rozpoczął szereg konferencyj a mianowicie z ministrem Grabskim, marszałkiem Sejmu Ratajem oraz posłem Poniatowskim. Poseł Thugutt nie ma jednak ochoty przyjmować urzędu ministra. Boi się widocznie, by „Wyzwolenie“ nie rozbiło się. Nie szkodzi — w każdym razie bardzo już wiele się zrobiło w kierunku bratania się dusz narodowych w Sejmie, skoro p. Thugutta uznało się ogólnie godnym na ten dostojny urząd i chciano z nim współpracować.

Rozłamu we „Wyzwoleniu“ nie będzie.

We „Wyzwoleniu“ panuje jednomyślność. Na kandydatów na prezesa wymieniają posłów Poniatowskiego, Dąbskiego i Walerona

Thugutt wystąpił z partji.

Poseł Thugutt oświadczył w środę na posiedzeniu swej partji, że ministrem być nie chce, zarazem dodał, że z partji występuje.

Rozstrzelanie pachołków żydowsko-bolszewickich.

Sprawców zamachu na prochownię lwowską Dietricha i Sołonenko rozstrzelano w środę o ½3 po południu. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił wniosek o ułaskawienie.

Gdańsk wierny Rzeszy niemieckiej.

Podczas przejazdu Hindenburga statkiem do Prus Wschodnich ma się tenże zatrzymać w Gdańsku, gdzie mu organizacje wszechniemieckie chcą złożyć wyrazy hołdu i wierności dla Rzeszy.

Uchwalenie pełnomocnictw.

Na czwartkowem posiedzeniu — przyjęto ustawę o pełnomocnictwach w drugiem czytaniu. Wyzwolenie poparło pełnomocnictwa, gdy minister Grabski cofnął wniosek ograniczający wydatki na szkoły. Skreślono dalej pełnomocnictwa, dotyczące ograniczenia ilości świąt.

Uchwalono przy tej okazji rezolucję, upoważniającą rząd do zmiany obszarów wojewódzkich we województwach pomorskiem, wielkopolskiem, wileńskiem i nowogrodzkiem.

Zabójstwo.

W Paryżu zabiła Stanisława Umińska, artystka teatru, wystrzałem z rewolweru swego narzeczonego literata Żyznowskiego, bo nie mogła patrzeć na chorobę raka, na którą oddawna cierpiał.

Djamentowy jubileusz małżeństwa.

Dnia 19 bm. obchodzi w Antoninie b. prezes Koła Polskiego książe Radziwiłł ze swą małżonką Pelagją z książąt Sapiehów djamentowy jubileusz małżeństwa. Jubilat kończy w tych dniach 90 rok życia.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Rocznica bitwy pod Grunwaldem. Z okazji rocznicy pod Grunwaldem, tak drogiemu wspomnieniu każdego Polaka, urządza Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 20 lipca ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w lasku miejskim. Rano o godz. 5^{20} zbiórka, poczem o 5^{30} odmarsz do strzelnicy.

O godz 12^{15} odprawi się na tę intencję mszą św. w kościele gimnazjalnym.

Wszystkie Towarzystwa uprasza się, aby wzięły liczny udział w tej mszy św. ze sztandarami. Towarzystwo śpiewu Lutnia uprasza się, aby upiększyło tę uroczystość przez śpiewanie we mszy św.

Zarząd.

Chojnice. Zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w piątek 18 b. m o godzinie 19 tej na Placu Piastowskim w celach musztry. Po ćwiczeniach o godzinie 20 w salce Hotelu Centralnego celem omówienia bardzo ważnych spraw.

Druhowie, którzy już mają czapki, zbiorą się w czapkach.

Komendant.

Chojnice. Z drużyn harcerskich. Z powodu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej dnia 6 sierpnia br. wzywa się druhów, aby się stawili już 5 sierpnia br. dla przeprowadzenia przygotowań o godz. 3 po poł. na podwórzu gimnazjalnem.

Chojnice. Sokoł, Chojnice, sekcja sportowa. Następny trening odbędzie się w piątek dn. 18 bm. Przybycie wszystkich członków konieczne. Chodzi oprócz innych ważnych spraw o sprawę matchu w Chojnicach, który się ma odbyć w niedzielę dn. 20 bm.

Czołem. Kierownik.

Chojnice. Nadzwyczajne zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego.

Zarząd.

Chojnice. Sekcja palaczy, przy Polskim Związku Kolejowców zwołuje na sobotę 19 bm. o godz. 3 po poł. ogólne zebranie do lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Baczność! Zebranie Towarzystwa Młodzieży pod op. „św. Stanisława Kostki“ odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca o godzinie 12 w południe w salce klasztornej.

O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Targ na bydło.

Notowania w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Poznań, dnia 16. lipca 1924 r.

Spędzono:	krów	396,	bydła	—,
	wołów	58,	buhaji	350,
	cieląt	505,	świń	2294,
	prosiąt	505,	owiec	92
	kóz	486,	jagniąt	—.

Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	78–80
	II. klasy	65—66
za cielęta	I. klasy	64—65
	II. klasy	56—
	III. klasy	44—46
za świnie	I. klasy	84—
	II. klasy	79—
	III. klasy	69—
za owce	I. klasy	54—
	II. klasy	36—
	III. klasy	—
za prosięta za parę	6—8 tyg.	5—7
" " " "	9 tyg.	8—10

Przebieg targu: Spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 16. 7. 1924.

Loco Poznań za 100 klg. w ładunkach wagonowych!

		w złotych polskich.
Żyto		10.10—11.10
Pszenica		21,25—23,25
Jęczmień brow.		13,00—14,00
Owies		11 90—12·90
Mąka żytnia	65%	16,80—18 30
Mąka pszenna	65%	37.00—39.00
Ospa żytnia		7.00—

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Ostre strzelanie

Tow. Powstańców i Woj. w Chojnicach odbędzie się w niedzielę, dnia 20. lipca 1924 r. od godz. 6—8[30] i od godz. 13[30] aż do ukończenia na strzelnicy w parku miejskim.

Miejsce strzelania będzie obstawione posterunkami Towarzystwa z biało-niebieskiemi opaskami. Publiczność uprasza się nie puszczać dzieci bez dozoru do lasku i stosować się do ewent. wskazówek posterunków.

Państwowe Nadleśnictwo Chocinski Młyn

poczta Konarzyny powiat Chojnicki

Licytacja na drzewo opał.

odbędzie się **dnia 24. lipca 1924 w czwartek o 11 godz. w Konarzynach na sali u pana Chirkowskiego** z wszystkich rewirów nadleśnictwa. Do sprzedaży przychodzą też szczapy i wałki z rewiru Hohenkamp, oprócz tego kilka sztuk **drzewa użytkowego** z rewiru Ferdynandshof.

Handlarze dopuszczeni.

Kupujemy każdą ilość

malin świętojanek i wiśni

w małych i większych ilościach.

Kupcom, którzy się zobowiążą nam dostarczyć w większej ilości, jesteśmy gotowi stosowne naczynia do tego dostarczyć.

A. Kaźmierski i Ska.
Wytwornia win w Chojnicach.

Kupuję każdą ilość

wisien i malin

B. Kiedrowski, Czersk
fabryka likierów i wódek.

Poszukuję

drzewa opał. szczap

w każdej ilosci i płacę gotówką przy załadowaniu.

Domachowski, Tczew
Sambora 22 — tel. 119.

KARTONY

w wszystkich wielkościach

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

100.000 koszyków do jagód (Spankörbe)

po 25 groszy sprzedaje

T. A. Frankowski, Chojnice Dworcowa.

Towarzystwo Gimn. „Sokół“ w Ogorzelinach

urządza

w niedzielę, dnia 20-go lipca rb.

swą pierwszą **ZABAWĘ**

PROGRAM:

O godz. 3-ciej po południu wymarsz z sali posiedzeń p. Weilanda do ogrodu p. Janowskiego w Melanówku.
W ogrodzie koncert, wolne ćwiczenia oddziału żeńskiego i męskiego, oraz rozmaite gry towarzyskie.
O godz. 9-tej wieczorem powrót na salkę i dalsza zabawa.

Czysty dochód przeznacza się na zakup przyrządów ćwiczebnych.

O jaknajliczniejszy udział i poparcie młodego gniazda uprasza **Zarząd.**

CZOŁEM!

Polecam Benzynę olej cylindrowy gazowy, maszynowy, tłuszcz samochodowy, do konewek maszynowy, pasy zatłuszcz na wozy, z włosiepędowe skorzane, i przybory nicy wielbł. do młynów i gorzelni. — Benzol

Richard Gehrke
Centrala samochodów
CHOJNICE, Człuchowska. Tel. Nr. 108.

Założ. 1911 **C. B. „EXPRESS“** Założ. 1911

Bydgoszcz

Główne biuro—Jagiellońska 70 Tel. 665,799,800

Hurtownia gazet i biuro ogłoszeń

poleca

w abonamencie i pojedyńczych egzemplarzach
gazety
czasopisma
pisma sportowe
pisma fachowe
żurnale
krajowe i zagraniczne.

Ziemianki i właścicielki ogrodów

miasta i powiatu

odstawiajcie

od lipca płody wszelkie do

Hurtowni kolonjalnej

A. J. Jeleniewski następca
K. Guczalski Rynek 6.

Zarazem paniom miasta polecamy interes ten do zakupu masła warzyw i t. d.

Zarząd byłej spółdzielni Ziemiańskiej.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po enach umiarkowanych :-: :-: :-: :-:

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“
CHOJNICE, ulica Człuchowska nr. 13.

Baczność!

Wysyłam każdy dzień powózkę do Charzykowa o 9. i o 14. godz. Okazja na wyjazd do jeziora i z powrotem — w małej cenie. —

Wirkus, furmaństwo
Młyńska 20
Telef. 25. Telef. 25.

W sobotę po południu od godziny 2 sprzedaż

młodej tłustej wołowiny

Rzezalnia.

W sobotę

o godz. 2. popołudniu sprzedaż

wołowiny

Rzeźnia.

Przed zakupem

Wapna Portland - Cementu „Wysoka“ Papy dachowej Destyl. smoły węglowej Cegieł szamotowych Gontów

i wszystkich innych materjałów budowlanych, prosimy naszych szanownych odbiorców zażądać od nas, jako doświadczonych fachowców, ofert konkurencyjnych.

Bracia Schleper
Hurtowny Handel Materjałów Budowlanych.
Tel. 306 **Bydgoszcz** Tel. 361.

Pokoju

meblowanego,

z dosyć wygodnym wchodem poszukuje się od 1 go sierpnia br. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja **„Dziennika Pomorskiego“.**

Meblowany

pokój

dla dwóch panów lub panienek z kawą wolny.
Gdzie, wskaże Ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

Zebranie Związku Pocztowców

W dniu 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się ze względu na mający nastąpić przyjazd pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic zebranie tutejszego koła miejscowego Związku Pracowników Poczt i Telegr. w lokalu **p. Łyczywka** przy ul. Człuchowskiej. Na porządku dziennym omówienie innych spraw związanych z przybyciem p. Prezydenta. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Licytacja przymusowa

W sobotę 19 b. m. o godz. 10. przedpoł. sprzedam w składzie kolonjalnym ul Dworcowa nr. 26 najwięcej dającemu za gotówkę

około 160 funtów ryżu
„ 90 „ kaszki pszennej

Winkowski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

w Chojnicach Wysoka 38 w sobotę 19 b. m. o godz. 11 przed poł. sprzedawana będzie

1 świnia

przeszło 1 ctr. najwięcej dającemu za gotówkę

Wiśniewski
komornik sądowy.

---

1 nowy wóz wyjazdowy

na osiach patentowych w naturze jesionowej.
Cena 1250 zł.

1 używany wóz wyjazdowy

zielono lakowany, osie patentowe **cena 650 zł.** Oglądać takowe można u

W. Klunder, lakiernia
Pl. Piastowski.

Regał do składu

dobrze utrzymany pod szkłem 3 mtr. długi do składania tanio do nabycia

Pl. Jerzego 7
w składzie.

Sypialnia

dębowa nieomal nowa
jest na sprzedaż

ul Gockowskiego nr. 6.

---

1 nieomal nowa kosiarka

korzystnie na sprzedaż
Gdzie wskaże ekspedycja.

Uczciwą

dziewczynę

poszukuje od zaraz

Raszowa
Dworcowa 18 I.